



Tysiãclatka

**SZKOŁA PODSTAWOWA IM. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO
W SWORACH**



Czekam na Ciebie Panie Jezu.
Przyjdź do mnie proszę, pospiesz się,
Niechaj mi łaska Twa pomoże,
Chcę czystym sercem przyjąć Cię.

Drogie dzieci z klasy drugiej!

Przeżywamy wraz z Wami radość

Pierwszego Pełnego Spotkania z Panem Jezusem.

*I w ten wyjątkowy dla Was Dzień - Dzień Pierwszej Komunii
Świętej*

-życzymy Wam,

aby Pan Jezus był zawsze Waszym Przyjacielem.

*Pamiętajcie, że On pragnie dać Wam szczęśliwe życie
teraz i w wieczności,*

Czeką tylko na Waszą ufność, miłość i przyjaźń.

*Niech więc radość tego Dnia pozostanie w Waszych serduszkach
i pomaga Wam przyjaźnić się z Panem Jezusem.*

Z życzeniami obfitych łask Bożych-

Dyrekcja

Grono Pedagogiczne

Pracownicy

oraz Uczniowie SP w Sworach



**ROK
SZKOLNY
2006/2007**

MAJ

**W tym
numerze:**

Konstytucja 3 Maja	3
Wycieczka kl. IV-VI do Warszawy	4
Wycieczka kl.II- III do Kazimierza Dolnego	5-6
Biwak kl. IV	7
Biwak kl. VI	8
Wycieczka kl. 0-I do Białowieży	9
Rzecz o rodzinie	10- 12
Twórczość kl. III	13
Wiersze o ekolo- gii kl. Va i Vb	14
Wywiad z The Jet Set	15
Gry na nudne dni	16
Rozrywka	17- 18

KALENDARIUM

27.04.—Akademia z okazji 216 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

30.04.—Wycieczka do Warszawy kl. IV –VI.

01.05.—Święto Pracy.

02.05.—Święto Flagi.

01.-06.05.—Weekend majowy.

09.-10.05.—Egzamin do Pierwszej Komunii Świętej.

09.05.—Gminna Liga Piłki Nożnej Chłopców— Sitnik.

14.05.—Wycieczka Nałęczów - Kazimierz Dolny kl. II –III.

17 –18.05.—Biwak w Porosiukach kl. IV.

18.05.—Gminna Liga Piłki Nożnej Chłopców— finał— Cicibór.

21-22.05.—Biwak w Porosiukach kl. VI.

25.05.—Wycieczka do Ciechanowca i Białowieży kl. 0₆—I.

26.05.—Dzień Matki.

29.05.—Akademia z okazji Święta Rodziny.

01.06.—Dzień Dziecka (szerzej na ten temat w następnym numerze).

01.06.—Wyjazd harcerzy na obóz żeglarski „Mamry 2007”.

03.06.—I Komunia Św. Uczniów kl. II.

Red. Justyna Firsiuk

POSŁANIE DZIECI DO RODZICÓW

- Nie rozpieszczaj mnie. Nie powinienem otrzymywać wszystkiego, o co poproszę. Ja cię tylko wypróbuję.
 - Bądź stanowczy. Ja to lubię. To pozwala mi czuć grunt pod nogami.
 - Nie używaj wobec mnie siły. Wydaje mi się wtedy, że siła jest tym, co naprawdę w życiu się liczy. Dam wtedy wodzić się za nos.
 - Bądź konsekwentny. Jestem zdezorientowany, kiedy nie jesteś, i próbuję za wszelką cenę wyjść cało z sytuacji.
 - Nie obiecuj. Gdy nie dotrzymasz słowa, przestanę ci ufać.
 - Nie dawaj się sprowokować, gdy robię coś, by cię wyprowadzić z równowagi. Będę dążyć do dalszej przewagi.
 - Nie przejmuj się, gdy mówię "nienawidzę cię". Naprawdę tak nie jest, chcę tylko byś żałował tego, co zrobiłeś.
 - Nie traktuj mnie z góry. Zrobię wtedy wszystko, by poczuć się ważniejszy.
 - Nie rób za mnie tego, co mogę zrobić sam. Będę się wtedy czuł, jak małe dziecko i oczekiwał, że zrobisz za mnie wszystko.
 - Nie przywiązuj zbyt wielkiej wagi do moich złych nawyków. Może to sprawić, że będę je pielęgnował.
 - Nie zwracaj mi uwagi w obecności innych. Twoje słowa odniosą większy skutek, gdy usłyszysz je na osobności.
 - Nie pouczaj mnie, gdy jesteśmy w ostrym konflikcie. Wtedy głuchnę i nie przyjmuję żadnych krytycznych uwag. Porozmawiajmy o moim postępowaniu, gdy konflikt wygaśnie.
 - Nie praw mi kazań. Zdziwiłbyś się, ale ja sam wiem, co jest dobre, a co złe.
 - Nie zmuszaj mnie do uznania moich błędów za grzechy. Błądzenie nie oznacza, że już się do niczego nie nadaję.
 - Nie łajaj mnie wciąż. Moim sposobem ochrony może być brak reakcji na twoje słowa.
 - Nie żądaj, bym tłumaczył swoje złe zachowanie. Czasem naprawdę nie wiem, dlaczego tak postąpiłem.
 - Nie rób mi wyrzutów, gdy się do czegoś przyznam. Przestraszony mogę zacząć kłamać.
 - Nie zapomnij, że muszę wszystkiego doświadczyć. Uczę się w ten sposób i musisz się z tym pogodzić.
 - Nie chroń mnie przed konsekwencjami. Muszę się uczyć na błędach.
 - Nie przywiązuj wagi do moich drobnych dolegliwości. Mogę się do tego przyzwyczaić i wykorzystywać.
 - Nie unikaj odpowiedzi na trudne pytania. Wtedy przestanę pytać, a odpowiedzi poszukam gdziekolwiek.
 - Nie odpowiadaj na głupie pytania. Jeśli będziesz to robił, zacznę cię bardzo absorbować swoją osobą.
 - Nie wmawiaj mi, że jesteś nieomylny i doskonały. Przytłoczy mnie to i będzie mi ciężko z tym żyć.
 - Nie martw się tym, że za mało czasu spędzamy razem. Ważne jest, jak ten czas spędzamy.
 - Nie pozwól, by moje obawy wywoływały twoje przerażenie. Będę się bał jeszcze bardziej. Pokaż, że jesteś odważny.
 - Nie zapominaj, że nie mogę rozwijać się bez twego zrozumienia i zachęty. Łatwiej zapomnieć o wyrażeniu aprobaty, niż niezadowolenia.
 - Traktuj mnie jak przyjaciela, a nim na pewno będę. Pamiętaj, że dobry przykład jest lepszą nauką niż krytyka.
- Poza tym kochaj mnie, tak jak ja ciebie...

Opracowała: J.G.



Historia

- Konstytucja 3 Maja 1791 r.

27 kwietnia odbyła się akademia szkolna z okazji 216 Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uczniowie przygotowani do występu przez p. A. Zbaracką, p. B. Małachwieczuk, p. M. Kiryluk i p. B. Filipiuk zaprezentowali społeczności szkolnej montaż słowno-muzyczny poświęcony rocznicowej tematyce. Najwięcej oklasków zebrali uczniowie z klasy 0₆ i IV za pięknie zatańczoną poloneza.



Przypomnijmy, że Rocznica Uchwalenia Konstytucji 3 maja została uznana za święto narodowe uchwałą Sejmu z 29 kwietnia 1919 roku. Święto, zlikwidowane w czasach PRL, zostało przywrócone w 1990 roku. Konstytucja 3 maja stała się po rozbiorach symbolem walki o niepodległość Polski. Do 3 maja nawiązywano w czasie powstań narodowych i w okresach wzmożonego oporu przeciw zaborcom. Patriotyczne manifestacje odbywały się w rocznice uchwalenia konstytucji podczas powstań - listopadowego i styczniowego. Szczególnie uroczystości obchodzono 3 Maja w 1917 roku

i w 1918 r. 3 Maja był w II Rzeczypospolitej świętem narodowym. Jeszcze w 1946 roku święto było obchodzone, ale już rok później władze komunistyczne, mimo protestów społeczeństwa, zlikwidowały je, wprowadzając za to uroczyste obchody 1 Maja. W końcu lat 70-tych opozycja demokratyczna zaczęła organizować niezależne obchody 3 Maja. W stanie wojennym trzeciomajowe demonstracje przeradzały się w batalie uliczne między zwolennikami zdelegalizowanej "Solidarności" a milicją i ZOMO. Święto 3-majowe przywrócił Sejm w 1990 roku.

Red. J.G.



WYCIECZKA DO WARSZAWY

Dnia 30 kwietnia klasy IV-VI wyjechały na wspaniałą wycieczkę do Warszawy.

Podróż dłużyla się, a my czekaliśmy z niecierpliwością na ciekawe miejsca do zwiedzania zaplanowane przez nauczycieli.



Pierwszą atrakcją, która na nas czekała, był godzinny pobyt w Aqua Parku. Zabawialiśmy się na długich i krętych zjeżdżalniach oraz relaksowaliśmy się w jacuzzi.

Czas szybko płynął, jak p. Monika Kiryluk w basenie. Po wyjściu z basenu zgłodnieliśmy, więc udaliśmy się do Mc Donalda, by zjeść coś dobrego.

Podczas wolnego czasu buszowaliśmy



po sklepach. Kolorowe gazety przyciągały nas, więc kupiliśmy ich mnóstwo.

Następnie udaliśmy się do Muzeum Powstania Warszawskiego. Było tam wspaniale. Pani przewodnik opowiadała nam historię ludzi podczas powstania. Mogliśmy chodzić po ciemnych, małych tunelach.

Niestety czas było wracać do domu. Ze smutnymi



minami ruszyliśmy w drogę powrotną.

Ta wycieczka na długo pozostanie w naszej pamięci.

Redagowały:

Ela Bagłaj

Marta Gromadzka

Paulina Giereło



WYCIECZKA DO MIASTA MARZEŃ.....

KAZIMIERZ DOLNY I NAŁĘCZÓW



14 maja 2007 roku uczniowie klasy II i III pod opieką wspaniałych pań i przewodnika wyruszyli w niezapomnianą podróż do uzdrowskiego Nałęczowa i malowniczego Kazimierza Dolnego. Dzień zapowiadał się bajkowo, świeciło słońce, wyobraźnia zaczęła działać, a król „Kazimierz Sprawiedliwy jak duch” czekał na nas, chcąc pokazać swój piękny gród. W Nałęczowie zwiedziliśmy palmiarnię i mogliśmy skosztować zdrowej, źródlanej wody „Nałęczowianki”. „Bolesław Prus siedzący na ławce” zapraszał nas do zrobienia sobie pamiątkowe-

go zdjęcia, a skaczące wiewiórki w pięknym parku zachęciły nas do podziwiania tego urokliwego miejsca.

Kolejny punkt programu to długo oczekiwany przez nas Kazimierz Dolny nad Wisłą. Już same widoki krajobrazu podczas podróży zachwyciły nas. Na miejscu czekała pani przewodnik, która pomimo upału starała się przekazać nam jak najwięcej wiadomości o tym starym, historycznym miejscu. Najpierw zwiedziliśmy Muzeum Złotnictwa, chciało się wszystkiego dotknąć, ale mogliśmy tylko popatrzeć i powzdychać nad pięknnością tych rzeczy. Potem był



„egzamin z lęku wysokości” i zdobycie Baszty znajdującej się na wielkim wzniesieniu. Oddechu brakowało, serce do góry rosło, ale pokonaliśmy słabości i weszliśmy na samym szczyt. A tam widoki zapierające dech: Wisła i podniebne krajobrazy. Wracając z Baszty, zwiedziliśmy ruiny zamku i poznaliśmy jego historię. Jakby tego było mało postanowiliśmy dalej się wspinać i wyruszyliśmy Na Górę Trzech Krzyży. Zasapani, ale szczęśliwi, że tak nam sprawnie poszła ta wspinaczka, ujrzeliśmy cudowną panoramę Kazimierza. I tutaj zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia.

WYCIECZKA DO MIASTA MARZEŃ.....

KAZIMIERZ DOLNY I NAŁĘCZÓW

Troszkę po tym wysiłku i wielkich emocjach zgłodnieliśmy. Czas więc na posiłek. Zupka pomidorowa i schabowy, iście domowe i królewskie danie. Z apetytem połknęliśmy jedzonko i ruszyliśmy dalej, gdyż to nie był koniec wycieczki.

Teraz Wisła zapraszała nas do „skosztowania” jej uroków. A w podróż po jej falach zabrał nas „Wiking Wielki”, wspaniała zabytkowa łódź. Upał doskwierał i mogliśmy troszkę odsapnąć, rozkoszując się malowniczymi pejzażami.



Na końcu obejrzelśmy Rynek Starego Miasta i oczywiście kupiliśmy pamiątki, dzięki którym ten dzień będziemy ciągle pamiętać. Była też niespodzianka, a mianowicie każdy z nas otrzymał piezzonego koguta, z którego słynie Kazimierz Dolny oraz widokówki i lizaki.

Do domu wróciliśmy pełni niezapomnianych wrażeń z nadzieją, że kiedyś zabierzemy tam nasze rodziny i opowiemy im to, czego sami się dowiedzieliśmy o mieście nad Wisłą.

Serdecznie dziękujemy paniom, które się nami opiekowały i zapewniły bezpieczeństwo podczas wycieczki oraz rodzicom, dzięki którym ta wycieczka była możliwa.

***Redagowali uczniowie klasy II
pod kierunkiem p. Barbary Konkol***



BIWAK KLASY CZWARTEJ

Data: 17 maja 2007r.

Wyjechaliśmy o godz. 9.15 spod szkoły. O godz. 10.10 byliśmy już w Porosiukach. Powiem jedno, krajobraz super, droga kiepska.

Gdy dojechaliśmy do ośrodka wszyscy się ucieszyli. Był problem z otwarciem drzwi, ale nasz ekspert Kinga zrobiła to bez problemu. Każdy kłócił się o łóżka.

O godz. 11.00 były kanapki, wszyscy odśpiewaliśmy pieśń i zmówiliśmy modlitwę.

Graliśmy w różne gry. Potem było ognisko, po którym poszliśmy spać. Dziewczeta i chłopcy rozmawiali do północy.

Data: 18 maja 2007r.

Wstaliśmy o 5.00. Potem pakowaliśmy się. Chłopcy pojechali na zawody, a jak wrócili pojechaliśmy do domu. Było super!

Był 17 maja 2007r.

O godz. 9.15 nasza klasa wyruszyła do Porosiuk na biwak. Z podekscytowania wszyscy się spocili. Gdy autobus zawiózł nas na Zieloną Szkołę, wszyscy zajęli swoje pokoje. Dziewczyny dostały mniejszy pokój. Rozpakowaliśmy rzeczy i poszliśmy zwiędzać. Byliśmy w pobliżu torów kolejowych i rzeki Krzny.

W Zielonej Szkole dziewczyny uknuły plan-zemstę dla chłopaków. Nazbierałyśmy 30 chrabąszczy, 10 szyszek i kilka igieł z sosny. Chłopcy coś podejrzewali, ale my nie dałyśmy się rozgryźć.

Połowa klasy zaczęła grać w piłkę nożną, a druga słuchać piosenek i wspinać się na drzewa.

Wieczorem graliśmy w różne gry. Nasza pani grała z nami. Jedna gra polegała na rwaniu gazet w rytm muzyki.

W drugiej grze mówiło się: "Moje prawe miejsce jest wolne zapraszam".

Po zabawie powrzucałyśmy chłopakom do śpiworów chrabąszcze, szyszki i igiełki. Chłopcy odkryli to i wszystkie chrabąszcze powrzucaли nam na łóżka. Dziewczyny krzyczały-no nie wszystkie! Kilku chłopców nam pomogło, ale ich nie zdradzę.

Pani powiedziała, że trzeba iść spać. Usłyszałyśmy, że chłopcy chcą nas obsmarować pastami, ale my się nie poddałyśmy i siedziałyśmy z pastami w rękę. Gdy pani się zdenerwowała, wszyscy poszli spać. Wtedy była 24.00.

Rano pakowaliśmy się i sprzątałyśmy. Pani zrobiła konkurs na najczystszy pokój.

Gdy nadeszła pora na wyjazd, wszyscy pożegnaliśmy się z Porosiukami.



Ta wycieczka nauczyła nas, jak można grać w różne gry i bardziej słuchać się pani.

**Kinga Miszczuk
kl. IV**



.....Kiedy zajechaliśmy już na miejsce, zaparło nam dech, bo było tam tak pięknie.

Po paru minutach wszyscy byli już w pokojach. Chłopcy mieli większy pokój, a dziewczyny mniejszy. Ja miałam łóżko przy samych drzwiach.

Pani zrobiła zbiórkę i przeczytała regulamin, wywiesiła dyżurny w kuchni i harmonogram biwaku.

Monika miała pomysł, co zrobić chłopcom. Włożyć im po kilka chrabąszczy, szyszek i igieł sosny. Ten wspaniały pomysł się nie udał, bo ktoś się kapnął i rozgadał chłopcom. Chłopcy wzięli te rzeczy i powrzucaли nam do pokoju. Wiszczałyśmy i krzyczałyśmy ze strachu, ale Kinga- postrach chrabąszczy- powrzucała je za okno.

.....Potem była dyskoteka. Laski poprzebierały się w wystrzałowe ubrania. Dyska była bardzo krótka, bo zaraz musieliśmy iść się myć.

Po higienie osobistej wszyscy poszli do swoich pokoi, żeby przygotować się na zieloną noc. Ja przygotowałam pastę i zawiolałam Michała. On szybko przyszedł. Jak wszedł do pokoju, wyjęłam pastę i pomalowałam go na żywca. Zaczął wrzeszczeć, ale uciekł.

Paulina Ignaciuk kl. IV

.....Gdy zajechaliśmy na miejsce rozpakowaliśmy się i łóżka umieściliśmy na ich prawowitych miejscach. Później graliśmy w piłkę, badminton i siatkówkę.

O godz. 17.00 rozpoczęło się ognisko, a następnie zaczęła się dyskoteka. Przed dyskoteką ja, Adrian W., Karol O., Kuba R. i Bartek Ł. poszliśmy do sklepu. W drodze do sklepu gonili nas psy: Bernardyn i Owczarek Niemiecki. Uciekaliśmy szybko lasem.

Jak wróciliśmy to strasziliśmy dziewczyny chrabąszczami, strasznie wiszczały...

Kuba Demeszko kl. IV

Opracowała: Marta Gromadzka

BIWAK KLASY SZÓSTEJ

D Z I E Ń 1—21 MAJA

8 : 49 – Wyjeżdżamy ze szkoły do Porosiuk.
9:17 – Przyjeżdżamy do Zielonej Szkoły.
9:25 - Rozkładamy łóżka.
9:50 – Paulina Giereło śpiewa piosenki.
9: 57 – Chłopcy grają w lotki.
10:30 – Dziewczyny nagrywają film.
13:00 – Jemy obiad. Na talerzach pojawiły się ziemniaki, udko, niesmaczny ogórek i coś do picia, czyli napój wiśniowy.
13:35 – Idziemy do sklepu. Sklep zamknięty „Przerwa obiadowa”.
14: 22 – Michał Giereło wpada do rzeki Krzyny.
19: 40 – Ognisko z kiełbaskami.



20:10 – Kolacja.
20: 57- Emilce Potockiej spadła zasłona od prysznicza.

D Z I E Ń 2—22 MAJA

4:30 – Wszyscy już wstali, a niektórzy nie spali całą noc. Te osoby to: Ania Tymoszuk, Ela Bağłaj i Magda Józwiak.
8: 15 – Śniadanie.
9:50 – Obiad. Na obiad zjedliśmy ryż, sos i gorzką sałatkę.
11:35 – Wyjeżdżamy z Porosiuk.
11: 50 – Przyjeżdżamy do szkoły.

Red. Ania Panasiuk

MUNDURKI W SZKOLE

Mundurki, fartuszki z tarczami, ubrania: bialo- granatowe w stonowanych kolorach?

Czy różnobarwne kreacje, odsłaniające ramiona i brzuch- oto ewolucja stroju szkolnego!!!

Ekspansja niestosowności

Dlaczego w imię rzekomej tolerancji, czy podmiotowego traktowania dopuszczono do rozpanoszenia się niestosowności graniczącej czasem wręcz z niesmakiem? Czynnikiem jest oczywiście wiele. Najważniejsze z nich to: niszczenie autorytetu rodziców i nauczycieli, zarzucanie szkole, że „ jest najbardziej stresującą instytucją”, lansowanie hasel typu: „, mozesz robic to, na co masz ochote” , bez troskie sugestie kreatorow mody, medialna presja bycia na topic.

„ **L u z** ” **o g r a n i c z o n y**
Wiemy, że mundurki nie rozwiążą wszystkich problemów szkoły, ale jednocześnie mamy świadomość, że nie ma czynnika, który by momentalnie i bezboleśnie te narosłe przez lata problemy rozwiązał. Ujednolicony strój szkolny to pierwszy krok do ograniczenia ogólnego „luzu”, który zadomowił się w naszej rzeczywistości. Indywidualizm można wyrazić na różne sposoby, natomiast nie należy go utożsamiać z samowolą. Dobre zachowanie wymaga stosowności języka, zachowania i stroju. Inaczej ubieramy się na plażę, czy dyskotekę, na rozmowę kwalifikacyjną, inaczej na górską wycieczkę. A przecież od szkoły oczekuje się, by oprócz kształcenia, wsparła rodzinę w procesie wychowania i przygotowała młodego człowieka do życia społecznego. Przed laty toczono spory o stroje komunijne dla dzieci. Dziś cieszymy się, że dziewczynki nie porównują sukienek i dodatków, tylko koncentrują się na tym co najważniejsze.
Opracowała: Paulina Giereło

WYCIECZKA DO BIAŁOWIEŻY



25 maja dzieci z klasy 0₆ i I wraz z p. Joanną Grochowską, p. Barbarą Filipiuk i p. Bernadettą Małachwiejczuk uczestniczyły w wycieczce samochodowej do Białowieży.

Po drodze dzieci zwiedziły zabytkowy skansen w Ciechanowcu, który przeniósł ich do dalekiej przeszłości. Wszystkich uczestników zaciekały dawne narzędzia pracy, wiejskie zagrody, studnia -



Wielkich wrażen naszym maluchom dostarczył młyn wodny oraz muzeum pisane, które jest uważane za najpiękniejsze w Europie.

Po smacznym obiedzie w Białowieży, uczniowie zwiedzili fantastyczne wystawy w Muzeum Przyrodniczym, podziwiały piękne okolice z wieży

widokowej, a następnie kupiły pamiątki sobie i rodzinie. U większości z nich były to pierwsze w życiu samodzielne zakupy... i udane.

Następnie dzieci udały się do Rezerwatu Przyrody na spotkanie z największymi zwierzętami Puszczy Białowieskiej, czyli żubrami. Bardzo okazałe prezentowały się jelenie, sarny, wilki, dziki oraz ryś.

W drodze powrotnej dzieci odpowiadały na pyta-



żuraw. Dzieci mogły również zobaczyć kuźnię i narzędzia pracy kowala.

Wielkich wrażen naszym maluchom dostarczył młyn wodny oraz muzeum pisane, które jest uważane za najpiękniejsze w Europie.

nia konkursowe dotyczące wycieczki, pięknie śpiewały, wygrani otrzymali drobne upominki.

Wczesnym wieczorem wszyscy szczęśliwie wrócili do domu, bardzo zmęczeni, ale zadowoleni z udanego wyjazdu.

Red. Barbara Filipiuk



Matczyna miłość nie jest czymś, za co się odptaca, ale czymś, co należy przekazać dalej swoim dzieciom

Coraz częściej nawet własnym dzieciom prezenty kupujemy szybko, pośpieszenie. Podstawowe kryteria doboru to czas i to, co jest w najbliższym sklepie zabawkarskim. Wiele dzieci dostaje bardzo kosztowne prezenty od niezwykle zajętych, zapracowanych rodziców. Prezenty stają się wtedy swoistą rekompensatą za brak czasu, uciszają sumienie, zmniejszają

szają poczucie winy. Tymczasem dzieci na pewno lubią dostawać zabawki, słodczyce, modne ciuchy, ale nie są to jedyne oczekiwania. Dzieci mają też swoje oczekiwania dotyczące postępowania rodziców, ich zachowań wobec syna czy córki. Minisonda przeprowadzona wśród uczniów wyraźnie precyzuje dziecięce oczekiwania wobec rodziców.

Dzieci uważają, że:

- rodzice nie powinni dzieci bić
- powinni się opanowywać, zachowywać spokojnie
- rodzice nie powinni krzyczeć, wrzeszczeć
- powinni dziecko rozumieć
- nie powinni dziecka zostawiać samego w domu
- powinni wyjeżdżać z dzieckiem na wakacje
- powinni dzieciom pomagać.

Red. J.G.

Dla Mamusi Moja Mama Dziękuję Mamo

Dla Mamusi dzieciół stuka,
Ryczy krowa, brzęczy mucha,
Osioł skacze aż do nieba,
KAŻDĄ MAMĘ KOCHAĆ
TRZEBA!

Dla Mamusi dziecko śpiewa,
Szumią dla Niej w lesie drzewa,
Słonko świeci dziś na niebie,
NIE MOŻEMY ŻYĆ BEZ
CIEBIE!

Diana Kurenda

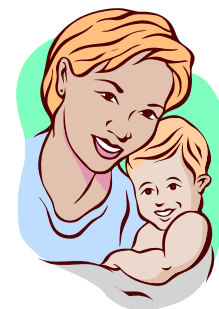
Basia Laszuk



Moja mama jest kochana
I dba od samego rana,
By porządek w domu był,
Żeby tato grzeczny był.
Żeby dzieci nie krzyczały
Tylko cicho rozmawiały,
Żeby piesek już nie czekał
Tylko na kość grzecznie czekał.
Moja mama cudowna jest
I przytuli, gdy źle jest,
Więc bukiety jej przynoszę
Z kwiatów, które właśnie koszę.

**Marta Gromadzka, Ela
Bagłaj, Ania Tymoszek**

Dziękuję, za Twe
serce złote,
Co mi do życia daje
ochotę,
Dziękuję, za Twe
słowa urocze,
Dziękuję, za Twój uśmiech wesoły,
I za to, że mnie prowadzasz do szkoły.
Dziękuję, za poranne śniadanie,
Dziękuję, za mojej bluzy prasowanie,
Dziękuję, za to, że wciąż przy
mnie jesteś,
Dziękuję, za to, że w ogóle jesteś.



**Ola Gromadzka, Paulina
Giereło**

ROLA OJCA W RODZINIE

Ojciec, w tradycyjnym modelu rodziny kojarzy się z tym, który utrzymuje rodzinę, dostarcza jej środków do życia, oparcia, bezpieczeństwa. Ojciec to siła, trwałość, dyscyplina, obowiązek. Ojciec wymaga szacunku i posłuszeństwa od swoich dzieci, ale bierze niewielki udział w bezpośredniej opiece. Jego zadaniem jest kształtowanie świata wartości u dzieci. Ojciec większą część czasu spędza poza domem – jest nieobecny – a przez to nieznan i fascynujący, zorientowany raczej na realizację określonego zadania (czyli utrzymanie domu) niż przekazywanie emocji. Pełni on jednocześnie dla dziecka rolę łącznika między światem matki, emocji i domu rodzinnego a światem zewnętrznym.

W drugiej połowie dwudziestego wieku zapewne pod

wpływem wydarzeń historycznych, sytuacji ekonomicznej i kulturowej oraz emancypujących się kobiet, rola ojca stopniowo ewaluowała. Z jednej strony ojciec przejmuje część zadań od matki, poświęcając więcej czasu dzieciom, a z drugiej strony przestaje być jedynym gwarantem materialnego bezpieczeństwa swojej rodziny. Zdarza się, że tę funkcję przejmuje kobieta.

A zatem jakiego Ojca požądamy dla swoich dzieci?

Takiego, który:

- Uznaje swoją rodzinę za wartość najwyższą;
- Potrafi ją utrzymać;
- Zapewnić jej poczucie bezpieczeństwa i stabilność;
- Jest duchowym przywódcą rodziny;
- Potrafi wyrazić swoje uczucie do żony i dzieci;

-Jest odpowiedzialny i posiada silne zasady moralne;

-Potrafi podjąć dla rodziny wyrzeczenia i ofiarę;

-Spędza z rodziną większą część wolnego czasu;

-Jest dobrym przykładem postępowania dla dzieci;

-Potrafi znaleźć rozwiązanie i wyjście z trudnych sytuacji;

-Unika popełniania błędów;

-Posiada umiejętność szybkiego rozwiązywania problemów;

-Jest dobrym doradcą;

-Potrafi rozpoznać potrzeby swojej rodziny;

-Jest partnerem żony w pracach domowych;

-Myśli przede wszystkim o rodzinie, na końcu o sobie.

Red. J.G.



Mój tato

Mój tato jest wesoły,
prowadza mnie do szkoły.
Mój tato kocha mnie
i nie bije mnie.

Mój tato ciągle pracuje,
lecz do domu przywędruje.
Mój tato czasem krzyczy,
lecz dobrze mi życzy.

Mój tato jest bardzo miły
i kocha mnie z całej siły.
Mój tato czasami żartuje
i nas przy tym całuje.

Ania Tymoszek

Marta Gromadzka

Tato

Tato i ja to słowa dwa,
On zawsze świetnie w piłkę gra,
O każdej porze mi w lekcjach pomoże
i zawsze jest w dobrym humorze.

Tatusz w domu złotą rączką jest,
pomoże, gdy zachoruje pies,
nakarmi też rybki,
mój tatuś w ogóle jest szybki!
Kocham szalenie te słowa
dwa: Tatusz i ja!

Diana Kureda

Basia Laszuk

Tata

Tato bardzo kocha nas,
Choć nie zawsze ma dla nas czas,
Zawsze jest mocno zapracowany,
Nasz wspaniały tatuś kochany.

Zawsze wszystko nam kupuje,
Nigdy pieniędzy nie żałuje.
Bo tato ma złote serce
Dlatego tak kochamy go wielce.

Emilka Potocka

Kamila Melaniuk

Opracowała; Kamila Melaniuk

MAMA, TATA, SIOSTRA, BRAT I JA —TO MÓJ CAŁY ŚWIAT

Pod takim hasłem 29 maja odbyła się akademia z okazji Święta Rodziny przygotowana przez p. B. Filipiuk i p. I. Gałamaga.

Spotkaliśmy się, aby podziękować naszym kochanym rodzicom za największy skarb—życie. Mama, tato—to synonim miłości i dobra, ciepła rodzinnego i szczęścia, wierności i przywiązania, przyjaźni i wiary w to wszystko, co piękne i szlachetne. Rodzice. To jedno słowo ileż kryje w sobie treści. Z nim związane



są zawsze najpiękniejsze, niczym nie zmacone, wspomnienia z dzieciństwa, nasze pierwsze radości, troski, marzenia, tęsknoty. Każdy z nas chowa w sercu wdzięczność dla swoich ukochanych rodziców. Wdzięczność tę wyrażamy w różnych postaciach: miłości, codziennym szacunku i dowodach wiernej pamięci w dniu ich święta, również w wygłaszanych wierszykach i śpiewanych piosenkach.

Red. J. G.

Rodzina

Cóż to jest rodzina?
Mama, która pomaga dzieciom.
Tata, który dba o chleb i ubranie.
Siostra, która pilnuje młodszego brata.
Brat, który leży jeszcze w kołysce.
Dzieci są szczęściem każdej rodziny.
Dziadkowie, wujostwo, którzy pomagają rodzicom.
Tak właśnie wygląda szczęśliwa rodzina i taką moja rodzina jest.

Ania Tymoszuk

Marta Gromadzka

Rodzinka

Moja rodzinka jest wyśmienita, chodzi do Kościołka, gdy niedziela zaświta.
Potem na lody, na karuzelę, by mile spędzić tę świętą niedzielę.

U nas w domu nikt się nie nudzi,
jest tam dużo radosnych ludzi.
Smutek u nas nie gości,
szukamy tylko radości!

Dom nasz zawsze kolorowy,
trochę skromny i fajowy.
W naszym domku fruują motyle,
koniec wierszyka to tyle.

Diana Kuręda
Basia Laszuk

Moja rodzina

Moja rodzina jest kochana—
Zaczyna pracę od samego rana
Bardzo mocno się kochamy—
Swe wady i zalety doskonale znamy
W dzień się radujemy
A wieczorem żartujemy

Gdy do stołu razem siadamy
To wszystko do końca zjadamy
Bo nasza mama świetnie gotuje
I wszystko bardzo nam smakuje.

Emilka Potocka,
Kamila Melaniuk

Opracowała: Kamila Melaniuk

Moja miejscowość— twórczość uczniów klasy III

Z Worońca pięknego jak las, mieszkańcy witają was. Miód i mleko dają, bo pieniędzy dużo mają. Gdy zabłądzicie w naszym mieście, to mapę sobie weźmiecie. A gdy nic to nie da, to policję wezwać trzeba. Bo, gdy sam zostaniesz, to już z ziemi nie wstaniesz. Tak to jest w Worońcu mym, pięknym miejscu tym. Jeśli masz coś do Worońca, to lepiej w domu zostań, a jeśli nic ci do tego, to uciekaj stąd kolego. Jeśli chcesz się bić, to będziesz krótko żyć.

Karolina Gałamaga

Nasza ziemia z tego słynie, że Bug rzeka przez nią płynie. Dużo jest zielonych lasów i niewiele jest hałasu, a powietrze jest czyste, ale to jest oczywiste.



Marcin Miroński

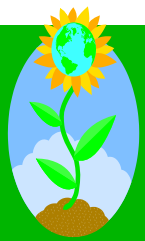
Swory

Swory to wieś znakomita, która każdego przybysza wita! Wszyscy są tutaj mile widziani i przez mieszkańców mocno lubiani. Liczba ludności w Sworach stale wzrasta, bo całe gromady ciągną z miasta. Każdy mieszkaniec jest tu wesoły, nawet gdy rano idzie do szkoły. W tej miejscowości nikt się nie smuci, bo go inaczej pan sołtys wyrzuci. Ksiądz proboszcza mamy wspaniałego, przez wszystkich parafian bardzo kochanego! Pamiętaj więc o tym kolego: na Swory nie mów nic złego. Kochaj mieszkańca każdego: małego, czy dużego.

Kuba Konkol

Celujki

Cóż jest piękniejszego od lasu celujskiego? Gdy idziesz polem, lasem lub łąką, cieszy się zielen, chmury i słońko. Wiosenny deszczyk i zielen zielona, łąki kwitnące i malwy przy domach. Te nasze pola i wszystko co mamy, całą przyrodę, tak bardzo kochamy: i śpiew skowronka, i lasów urodę - całą celujską przyrodę!

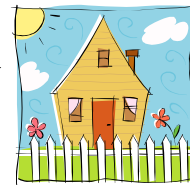


Iza Treska

Woroniec

Moja miejscowość - Woroniec

Moja miejscowość jest pełna zieleni. Rośnie tu dużo kasztanów, lip i modrzewi. Choć nazwa „Woroniec” pochodzi od nazwiska. Każdemu z mieszkańców jest bardzo bliska. Jest sklep i kaplica, lecz nie ma boiska. Boisko będzie tuż pod lasem. Dzieci będą się bawić z hałasem. Klub Kultury „Kleszcz” się nazywa. I dużo dzieci w nim bywa. Miło jest mieszkać w Worońcu, Bo stoi on ciągle w słońcu.



Marta Przybyłowska

Nasz Woroniec to wieś taka, że przyciąga każdego ptaka. Wokoło lasów mamy wiele - zapraszamy w każdą niedzielę, na spacer i wędrówki - więc zakładaj dobre butki i wyruszaj na majówkę.

Magda Sobczuk

W Sworach życie słodko płynie, ptaszki śpiewają mile, bo mają piękną dolinę. Słońce u nas świeci bardziej jaskrawo, bo niebo jest czyste nad naszą ziemią kochaną. To wszystko potwierdza pan bocian, kiedy do nas zawita wczesną wiosną. On wie najlepiej, że nasza ziemia jest najpiękniejsza na całym świecie.

Natalka Piotrowicz



Moja ziemia żyzna, bo to nasza Lubelszczyzna. Wszędzie pola i lasy, ma każdy duże zapasy. Ziarna siejemy i radością ciągle żyjemy. Czasem makaron brzydki pachnie, lecz na to człowiek nie raz ręką machnie.

Dawid Dmitrowicz

Opracowała: Beata Panasiuk

Wiersze o ekologii uczniów klasy Va i Vb

Szanuj zieleni !

Chrońmy Ziemię,
Bo ludzie chorują,
Bakterie, zarazki
Odporność popsują.
Zniszczą nam jeszcze
Naszą cerę młodą,
Bo obmywamy się
Bardzo brudną wodą.
Mama złą i niedobrą
Zupę ugotuje,
Bo ktoś nieustannie
Naszą wodę truje.
W lesie obok dębu
Leży sterta śmieci,
Wcale tam na grzyby,
Już nie chodzą dzieci.
Nie zaśmiecaj Ziemi,
To nasz dom kochany ,
Bo jak będziesz śmiecić,
To poumieramy!

Małgorzata Raczkowska
Kl. Va



Ziemia

Dni stają się dłuższe,
A noce coraz krótsze.
Bociany przylatują,
A skowronki podśpiewują.
Jednak Ziemia się smuci,
Bo na niej dużo dzieci się kłóci.
Śmieci na niej dużo jest,
Bo nie sprzątane wciąż tu jest.

W lesie dużo worków,
Zamiast pachnących pąków,
Więc wszyscy weźmy się do
pracy,
Bo niedługo będzie za późno.

Anita Puchteluk kl. Vb



Dziś jest dzień ekologiczny
Bardzo miły, sympatyczny
Kasia, Ania, Tomek też marzą,
Żeby czysto mieć.
Na podwórku u mej babci
Dym nad polem się unosi
Czy to mgła? Czy to smok?
Nie, to duży smog.
Już zające uciekają
Mrówki i biedronki też.
Całe mokre umierają,
Bo je zmoczył kwaśny deszcz.

Adrianna Semeryło kl. Va

Nie pal śmieci
Bo dym na dzieci leci,
A gdy do góry wzleci
Ochronę ozonową kręci
I wielki jej kawał spada
Świata pustynny kolor nada,
A wtedy przyroda zginie
I życie wszystkich minie,
Więc zastanówcie się ludzie
Czy chcecie mieć bezludzie.



Grzegorz
Mikołaj-
czuk kl. Va

Dzień Ziemi

Dzień Ziemi dziś zawitał,
Gdy pąk rozkwitał,
Dzieci poszły zbierać śmieci,
A nad nimi bociek leci.
Kwiatek rósł na łące,
A obok niego gałęzie pnące.
Trzeba oczyścić brudy,
By kwiatek nie rósł chudy.
Sworskie lasy czyste,
Ale jeszcze stawy mgliste.
Nawet wstał już leń,
I każdy wyrzuca jakiś pień.
Śmieci brudzą nasze ogrody,
Niech każdy dla przyrody da
jakieś swobody.
Czyścimy, dziś drogi,
Żeby później żaden ptak nie
był dla nas srogi.

Natalia Dmitrowicz
kl. Vb

Biedroneczko piegowata
trzeba skarać mego brata,
bo on rzuca ciągle śmieci
I nie patrzy na świat dzieci.
Wysypiska wciąż budują
i Europę wciąż rujnują.
Biedroneczki z nieba chlebek
przemycają
i nam mszyce wyjadają.

Michał
Martyniuk
kl. Va



Opracowała: Marta
Gromadzka

Wywiad z The Jet Set



Dlaczego w tym roku postanowiliście po raz kolejny spróbować swych sił w konkursie i skąd wziął się pomysł na zaśpiewanie właśnie piosenki *Time to party* ?

Sasha: W zeszłym roku odnieśliśmy ogromny sukces. Młody zespół *The Jet Set*, wtedy nieznany, zajął w eliminacji 2 miejsce. Było to dla nas mega wyróżnienie, zaproszenie do świata show- biznesu. Po tym sukcesie nie zatrzymaliśmy się w swojej karierze, tylko rozwijaliśmy się i ciągle tworzyliśmy nowe piosenki. Nie planowaliśmy udziału w tegorocznych eliminacjach. Piosenka *Time to party* nie powstała specjalnie na konkurs, jest wynikiem tego, co nam w duszy gra. Gdy zaczęliśmy jej słuchać, okazało się, że swoim oryginalnym brzmieniem idealnie pasuje do klimatów eurowizji. W tym samym czasie rozpoczęły się w Polsce eliminacje. Pomyśleliśmy: „ Czemu by w takim razie nie spróbować”?

Zgłoszenie piosenki to dopiero początek...

Sasha: Oj tak, masz rację! Na konkurs zgłoszono aż 150 piosenek. Specjalne jury wyłoniło z nich 10 utworów. Spośród finałowej dziesiątki podczas wielkiego telewizyjnego show publiczność wybrała zwycięzcę. Było nam niezmiernie miło, że dostaliśmy się do finału. To był dla nas początek naprawdę ciężkiej pracy.

Zaśpiewanie piosenki to nie wszystko, liczy się oprawa. Zdaje się, że dla was ma ona ogromne znaczenie?

Sasha: Do polskiej edycji eurowizji przygotowaliśmy się bardzo solidnie: układ choreograficzny, piękne kostiumy, ciekawe rekwizyty. Wszystko w klimacie *Moulin Rougr*. Uwielbiam ten styl. Myślę, że stał się on naszą marką, czymś w rodzaju znaku rozpoznawczego.

Nadszedł wielki finał konkursu eurowizji w Polsce. Jak ten dzień wyglądał?

David: Rano rozpoczęły się próby, przymiarki kostiumów, sprawdzanie układów tanecznych, instrumentów. Na scenie instalowaliśmy swoje rekwizyty, między innymi klatkę. Jednym słowem dopieiliśmy na ostatni guzik. Muszę przyznać, że pomimo stresu i zdenerwowania, atmosfera towarzysząca finałowi była naprawdę twórcza. Ja byłem zdenerwowany, ale jak pozytywnie. Po występie czułem, że daliśmy z siebie wszystko. Nasze show było doskonałe. Ani przez chwilę nie miałem wrażenia, że robię coś na pół gwizdka. Wiercie mi, tak samo będzie na eurowizji w Helsinkach.

Ogłoszono wyniki polskich eliminacji do eurowizji i usłyszeliście : - Zwycięzcy: Jaka była wasza pierwsza myśl? Co wtedy czuliście?

Razem: Szczęście. Mieliśmy poczucie, że otrzymaliśmy wielki dar z góry, ogromną szansę, której nie mogę zmarnować!!!

Co potem?

Sasha: Podczas promocji piosenki odwiedziliśmy wiele państw, spotkaliśmy się z bardzo miłym przyjęciem. Nawet dostaliśmy kilka propozycji z USA. O *The Jet Set* usłyszy cały świat!!!!!!!!!!!!

Opracowała: Paulina Gierelo

The Jet Set – zespół muzyczny powstały w Polsce w 2005 roku, grający muzykę będącą mieszanką R'n'B, rapu, popu i dance. W skład zespołu wchodzi urodzona w Sankt Petersburgu wokalistka Sasha Strunin oraz David Junior Serame - wokalista i raper z Anglii. W początkowym etapie istnienia *The Jet Set* tworzyła Sasha oraz pochodzący z Chicago raper Tray, którego następnie zastąpił David. Tray jest autorem rapów do "How many people" oraz "Just call me" (zagrał także w tych teledyskach). David natomiast jest współautorem pozostałych piosenek na płycie, która zyskała status złotej płyty. Zespół również zdobył nagrodę Eska Music Awards - najlepszy zespół roku 2007.

3 lutego 2007 głosami widzów zespół wygrał konkurs Krajowych Eliminacji do Konkursu Euro-wizji i 10 maja 2007 z piosenką "*Time to party*" reprezentował Polskę w półfinale Konkursu Piosenki Eurowizji w Helsinkach. Nie przeszedł jednak do finału, ponieważ zajął 14 miejsce na 28.

Gry na nudne dni

Rysuje się tabelkę. W każdej kolumnie robi się prostokąt.

W każdym prostokącie u góry tabeli pisze się po kolei:

państwa, miasta, rośliny, zwierzęta, imiona, rzeczy i punkty.

Następnie jeden z graczy mówi w myślach lub tak, aby nikt nie słyszał, alfabet. Druga osoba w jakimś momencie [wybranych przez siebie] mówi STOP. Osoba mówiąca alfabet zatrzyma się na literze, którą mówiła w trakcie, gdy ktoś powiedział stop. Wypowiada ją głośno i wszyscy gracze zaczynają pisać w tabeli np. Została wypowiedziana litera „G”.

Państwa, miasta

PAŃ-STWA	MIASTA	ROŚLI-NY	ZWIE-RZĘTA	RZECZY	IMIONA	PUNKTY
Grecja	Gdynia	Grzyb	Gęś	Guma	Gosia	...

I tak z kolejnymi literami. Ale litery nie mogą się powtarzać!!!!

PUNKTACJA: Gdy odpowiedź się nie powtarza to dostaje się 10p. Jeśli taką samą odpowiedź mają dwie lub więcej osób to dostaje się 5p. Jeśli ze wszystkich osób grających odpowiedź ma tylko 1 osoba, to ona dostaje 15p. A gdy ktoś nie ma żadnej odpowiedzi, to 0 p.

Wyliczanki

Pan Sobieski miał trzy pieski,
żółty, biały i niebieski.

Raz, dwa, trzy, cztery,
po te pieski przyjdzie myszka
Yery.

Korona, korona, złoty krzyż
Powiedz panno, gdzie ty śpisz
śpię na górze na figurze
tam gdzie rosną złote róże

Ecie pecie,
gdzie jedzicie?

Do Torunia,
kupić konia.

Bo w Toruniu
pięknie grają,
za pieniądze
wszystko dają. C.d.n.

Mafia :

Wycina się o jedną mniej karteczek niż gra osób. Na jednej karteczce pisze się M-mafia, a na drugiej S-strażnik. Udział w grze bierze: prowadzący, mafia, strażnik i miasto. Prowadzącego wybiera grupa lub sam się zgłasza, mafię i strażnika się losuje. Osoba, która wylosuje literkę M jest mafią, a literkę S-strażnikiem, pusta karteczka oznacza, że jest się miastem. Jest jeden prowadzący, jedna mafia, jeden strażnik.

PRZEBIEG GRY:

Rozdaje się karteczki [każdemu po jednej]. Gdy każdy swoją zobaczy, oddaje ją prowadzącemu. Karteczki zginamy [przed rozdaniem i przed oddaniem ich prowadzącemu]. Prowadzący mówi: Zasypia miasto [wszyscy zamykają oczy łącznie z mafią i strażnikiem, a oprócz prowadzącego]. Dalej mówi prowadzący: Budzi się mafia

[czyli osoba mająca na karteczce literą „M”]. Mafia typuje [wskazuje osobę], po czym zasypia. PROWADZĄCY: Budzi się strażnik [czyli osoba, która ma na karteczce literę „S”] Strażnik typuje, po czym również zasypia. PROWADZĄCY : Budzi się miasto, czyli wszyscy. I jeśli damy na to mafia wytypowała Zosię a strażnik Olę, to z gry odchodzi Zosia. Ale jeśli strażnik również wytypował Zosię, to ona zostaje w grze, czyli ocalona. Następnie typujemy osobę, która jest według nas mafią. Osoba, na którą jest najwięcej głosów, odpada z gry. Jeśli ta osoba nie jest mafią, to gra się dalej. Ale jeśli jest mafią lub strażnikiem, to kończy się grę i jeśli chce się dalej grać, to zaczynamy od początku. I NIE MOŻNA NIKOMU POKAZYWAĆ SWOJEJ KARTECZKI!!!

Red. Kasia Budzyńska

ROZRYWKA

DOWCIPY

Nauczycielka w szkole pyta dzieci, czy ktoś zna jakieś zdanie po niemiecku?

Wyrwa się Jasiu:

- Ja znam!
- No to powiedz!
- Posztraffiam ffszystkichhh polakufff.

Pani w szkole:

- Czy pamiętaliście, aby przez weekend zrobić dwa dobre uczyńki?

Na to odzywa się Jaś:

- Tak. Jak przyjechałem w sobotę do ciotki, to się ucieszyła, a jak następnego dnia wyjeżdżałem, cieszyła się jeszcze bardziej.

Zdenerwowana matka pisze do nauczycielki:

- "Bardzo prosimy już nigdy więcej nie bić Jasia! Bo to słabe, dobre, biedne dziecko. My sami nigdy go nie bijemy. Chyba, że w obronie własnej..."

W liście z kolonii Jasiu pisze do rodziców:

- Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leżę i odpoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie.

PS. Co to jest epidemia.

Na lekcji biologii nauczycielka mówi:

- Pamiętajcie, dzieci, że nie wolno całować kotków ani piesków, bo od tego mogą się przenosić różne groźne zarażki. A może ktoś z was ma na to przykład?

Zgłasza się Jasiu:

- Ja mam, proszę pani. Moja ciocia całowała raz kotka.
- I co?
- No i zdechł.

Siedzi góral na szczycie Rys i krzyczy:

- Hej!... Morze, nasze morze...

Baca rozmawia z turystą:

- Zabiłem wczoraj 10 ćmów - mówi baca.
- Ciem - poprawia turysta.
- A kapciem.

Opracowała: Ola Gromadzka



Znacie ten kwiat osobiście,
Otulony wielkim liściem,
W maju białym kwiecieniem
dzwoni,
Wonią wabi w lasu toni.

Na polanach, przy drogach,
Każdy w trawie ją spotyka,
W pieśni gaj nad nią szumiał,
Mała, biała

Na każdym drzewie,
Grubsza lub węższa,
Bez, lub z listkami,
Wiotka

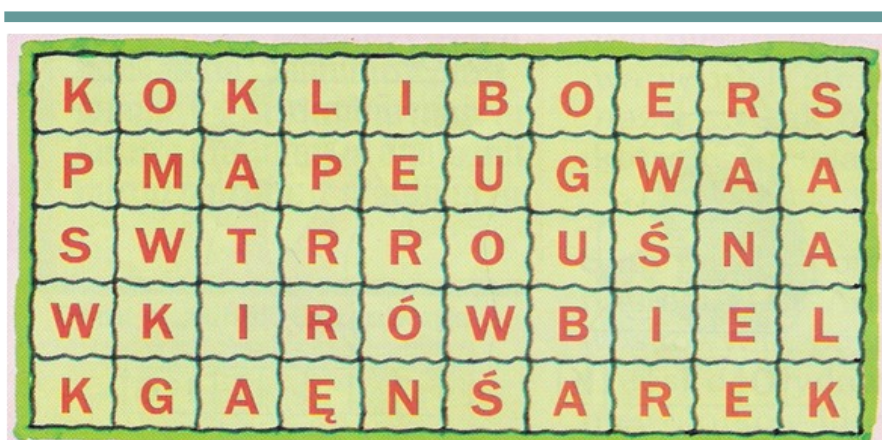
ZAGADKI

Brzegi rzek łączy ze sobą,
Przejdiesz po nim suchą no-
gą.

Przed kotem buriem ucieka do
dziury.

Długie uszy, pyszczek myszy,
Lata nocą, świetnie słyszy.

Opracowała: Paulina Gierło



Wykreśl z poziomych rzędów nazwy pięciu egzotycznych ptaków. Z pozostałych liter odczytasz nazwy pięciu ptaków żyjących u nas.

ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA



Poziomo:

3. Robi: kwa, kwa.
5. Kłująca roślina z rzepami.
7. $24 + 76$
8. Ma szczypce.
9. Odznaczenie.
13. Ma pędzelki na uszach.
15. Do zatykania, np. butelki.
16. Samochodowa, wskazuje drogę.



17. Czerwony, kwitnie w zbożu.
19. Jedno z czterech w samochodzie.
20. Rodzinny, mieszka w nim.
21. Wielka rzeczna ryba z wąsami.
22. Urządzenie kuchenne wykonujące różne czynności.
23. Mają płozy zamiast kół.

Pionowo:

1. Do podpierania się podczas chodzenia.
2. Narząd wzroku.
4. Nakrycie głowy.
6. Kierownica na statku.
10. 365 dni.
11. Np. dorsz.
12. Kawał lodu na rzece.
14. Napęczniony gazem unosi się.
17. Przejeżdżasz po nim przez rzekę.
18. Wiązka siana lub zboża na polu.
19. Muczy i daje mleko.

Ilu graczy będzie grało tą piłką?



Gazetkę szkolną „Tysiąclatka” redagują: p. Joanna Grochowska, p. Justyna Firsziuk oraz kółko dziennikarskie: Katarzyna Budzyńska, Paulina Giereło, Aleksandra Gromadzka, Kamila Melaniuk, Marta Gromadzka, Beata Panasiuk, Anna Panasiuk.

Adres: Szkoła Podstawowa im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Sworach, ul. Szkolna 34, 21-500 Biała Podlaska

www.sp-swory1000.cba.pl

Tel.: (083) 3458406

Dyrektor szkoły: mgr Violetta Więckowska



Podziel polankę trzema prostymi liniami tak, aby w każdej części znalazła się jedna konwalia.